

Pau Freixa Terradas  <https://orcid.org/0000-0002-1906-8983>  
Uniwersytet Barceloński  
e-mail: paufreixa@ub.edu

## Literatura obozowa z perspektywy komparatystycznej. Uwagi wstępne

W literaturze XX wieku niewiele jest obszarów tak hermetycznych i pozornie dobrze zdefiniowanych jak literatura obozowa. To korpus o jedności tematycznej, ale zarazem o bardzo szczególnych współrzędnych formalnych, niemal gatunek literacki sam w sobie, który mimo stosunkowo małej liczebności zaowocował niekwestionowanymi arcydziełami literatury światowej, a także kilkoma Nagrodami Nobla. Można by tu wymienić Primo Leviego czy Imre Kertésza, bo do dzisiaj literatura obozowa kojarzy się przeważnie z pisanymi świadectwami ocalałych z Auschwitzu czy z innych nazistowskich obozów koncentracyjnych. Jednak Jorge Semprún, sam będąc jednym z wielkich reprezentantów tego nurtu pisarstwa, stwierdził kiedyś, że najwybitniejszym autorem na tym obszarze jest Rosjanin Warłam Szalamow. Od wielu lat zarówno ocaleni, jak i historycy porównywali obozy różnych reżimów totalitarnych, zwłaszcza nazistowskiego i sowieckiego, i domagali się włączenia literatury gułagowej do konceptualnego korpusu literatury obozowej. Tak naprawdę to już David Rousset, były więzień Buchenwaldu i autor *L'Univers concentrationnaire* (1946), rozpoczął tę debatę w okresie bezpośrednio powojennym. Współcześnie coraz więcej badaczy stosuje szeroką, inkluzywną perspektywę badawczą, choć nie przestają odczuwać potrzeby uzasadnienia podejścia, które stawia obok siebie dwa wielkie eksperymenty koncentracyjne XX wieku i ich świadectwa, co widzimy chociażby w przedmowie do książki *Gulag Literature and the Literature of Nazi Camps* autorstwa Leony Toker (profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, *notabene* urodzonej w Związku Radzieckim). Z drugiej strony uzasadnienie to znika na przykład w *L'expérience concentrationnaire est-elle indicible?* Luby Jurgenson, kolejnej ważnej badaczki, która zajmuje się tym zjawiskiem. W Polsce, gdzie tworzyło wielu wybitnych pisarzy-świadków totalitaryzmu nazistowskiego i sowieckiego, z Tadeuszem Borowskim i Gustawem Herlingiem-Grudzińskim na czele, zwykło się odróżniać literaturę lagrową od łagrowej.

Zawężenie pola badawczego do dwóch wielkich bloków totalitarnych spotyka się jednak ze sprzeciwem ocalonych pisarzy-ofiar innych reżymów (od chińskich *laogai* po eksperymenty Czerwonych Khmerów w Kambodży), którzy domagają się swojego miejsca w tej przestrzeni. W książce *Escribir el horror: Literatura y Campos de Concentración* [Napisać horror. Literatura a obozy koncentracyjne] Javier Sánchez Zapatero włącza do swojego korpusu także francuskie obozy dla hiszpańskich więźniów republikańskich. I ten zabieg powtarza się u różnych autorów, którzy wnoszą narodową perspektywę do swoich prac nad literaturą obozów koncentracyjnych.

Problem w zdefiniowaniu obszaru badawczego nie tkwi wyłącznie w kolorze systemu totalitarnego lub charakterystyce zbiorowego doświadczenia traumatycznego. Niepisanym założeniem jest to, że literatura ta stanowi wyłącznie świadectwo: nie tyle opisuje doświadczenie obozów, ile napisana musi być przez ocalałych. W swoim liście programowym *O prozie Szałamow* podkreśla ten punkt: „Nowa proza odrzuca zasadę turystyki. Pisarz nie jest obserwatorem, widzem, ale uczestnikiem dramatu życia; uczestnikiem nie z twarzą pisarza, nie w roli pisarza”<sup>1</sup>. Mimo upływu lat od najgorszych eksperymentów koncentracyjnych wielkich totalitaryzmów XX wieku ich negatywne oddziaływanie, ich nieuniknione historyczne znaczenie jest wciąż obecne wśród nas. Co roku nowi historycy, reporterzy, krewni ocalałych, ale także literaci, podejmują te kwestie, choć wisi nad nimi miecz Damoklesa braku legitymizacji. Ważnym wsparciem dla niektórych z tych prac są zapoczątkowane przez Marianne Hirsch studia *postmemory*, uzasadniające i nadające znaczenie w pierwszej kolejności pracom ocalałych krewnych, ale także, w znacznie szerszym podejściu, pisarzy pokoleń następujących po czasach zbiorowego terroru. Co znamienne, dla wielu młodych ludzi z całego świata bramą do wiedzy o Auschwitz był i jest komiks *Maus* Arta Spiegelmana, a nie *Czy to jest człowiek* Primo Leviego. Również współczesna literatura języka rosyjskiego obrodziła w ostatnich latach w dzieła literackie rozliczające się z nie tak dawną przeszłością – poczynając od powieści *postmemory* Guzela Jachiny (*Zulejka otwiera oczy*) po fikcję opartą na prawdziwych wydarzeniach Saszy Filipenki (*Krasnyj Krest*): rany pozostają otwarte i to nie tylko te z przeszłości, ponieważ Rosja Putina powraca do państwa silnie represyjnego.

Istnieje wiele form zbiorowej przemocy, które nadal są praktykowane na całym świecie, a nowe posttraumatyczne narracje domagają się włączenia do wąskiego kanonu literatury obozowej. Slavenka Drakulić poprzedziła swoją powieść *Kao da me nema* [Jakby mnie nie było], opartą na wywiadach z ofiarami wielokrotnych gwałtów dokonywanych przez serbskich żołnierzy podczas wojny w Bośni, epigrafami z Leviego i Szałamowa, roszcząc sobie tym samym prawo do włączenia własnej narracji do tej tradycji, a wraz z nią świadectw niewolnictwa seksualnego w kontekście wojennym. Drakulić nie była „uczestniczką wielkiego

<sup>1</sup> В. Шаламов, *О прозе* [w:] *Несколько моих жизней*, Издательство „Республика”, Москва 1996, s. 429.

dramatu życia”, ale była nią S., jej główna rozmówczyni. W *Return from the Archipelago* Toker wyjaśnia, jak trudno ofiarom relacjonować pewne doświadczenia tabu, te, które dzieją się w tzw. „pokoju 101”, co wskazuje na ważność, a nawet konieczność pośrednictwa pisarza-reportera. Tego typu zabiegi zapoczątkowała Zofia Nałkowska w *Medalionach*, książce, która jest lekturą w polskich szkołach obok opowiadań Borowskiego. A jednak autorzy ci pozostają oczywiście w dwóch różnych kategoriach: reportaży i świadectwa. Ale jaka jest arytmetyka, według której można by opisać tę różnicę i wiele innych napięć, jakie występują wewnątrz, a także wokół literatury obozowej? Jakie są zatem jej granice, kontury? Czy należałoby je przededefiniować, aby umożliwić aktualizację korpusu? Do tych pytań warto dodać kilka innych, wiążących się z perspektywą komparatystyczną w badaniach nad literaturą obozową. Czy narodowy kanon literatury obozowej wyznaczany przez najważniejsze świadectwa zapisane w danym języku (w polskim – Borowski i Herling-Grudziński, we włoskim – Levi, w węgierskim – Kertész, w rosyjskim – Szałamow itd.) determinuje lokalne rozumienie literatury obozowej, wyznacza reguły gatunku? Czy bardziej globalne ujęcie literatury obozowej, zastawiające ze sobą świadectwa dotyczące odległych geograficznie i politycznie systemów opresji jest uzasadnione (oponenci mogą się obawiać zrównywania ze sobą bardzo odrębnych i swoistych doświadczeń)?

Zachęciliśmy do podjęcia wzmiankowanych kwestii w artykułach napisanych po polsku lub po angielsku kilkoro najlepszych specjalistów przedmiotu. Zaczynamy numer właśnie od dwu autorek, które poświęciły kilka książek naszemu tematowi. Najpierw wybitna profesor z Sorbony Luba Jurgenson przedstawia bardzo ciekawy esej *What We Learn from Comparison: Some Epistemological Remarks*, w którym rozważa możliwości zastosowania perspektywy komparatystycznej w odniesieniu do literatury obozowej (lagrowej i łagrowej) i zastanawia się nad słusznością, a nawet potrzebą porównania literatur nazistowskich obozów i gułagu, bo, jak stwierdza: „komparatystyka pomaga w odpowiedzi na wyzwania wynikające z przeoczeń. Porównywanie prac dotyczących obozów nazistowskich i sowieckich jest równoznaczne z dostrzeżeniem, w jaki sposób jedno może oświetlić drugie”. Ten metodologiczny artykuł stanowi idealne otwarcie dalszej dyskusji. Z kolei Leona Toker – również znana postać w zakresie tych badań – podejmuje wąski temat, rzadko badany, ale naszym zdaniem niezmiernie ważny, a mianowicie recytacje poezji w obozach oraz wpływ tych praktyk na literaturę obozową. W artykule *The Theme of Poetry Recital in Concentration-Camp Literature: Shalamov, Semprún, and Other Witnesses* analizuje znaczenie recytacji poezji na przykładach różnych pisarzy-świadków, tak w ich doświadczeniach obozowych, jak i w tekstach, które zapisali. W języku angielskim pisze także profesor z Uniwersytetu w Barcelonie i autorka niedawno wydanej książki o literaturze obozowej (recenzowanej w tym zeszycie) – Marisa Siguan. W swoim artykule *Kertész versus Semprún: On the Aesthetic Mediability of Violence* proponuje namysł nad różnymi sposobami przedstawienia przemocy, które zastosowali dwaj omawiani pisarze.

Zamykamy blok główny artykułami dwojga polskich autorów, którzy poruszają szczególne i szczegółowe tematy związane z różnymi polskimi doświadczeniami obozowymi. Wybitny polski badacz literatury obozowej i profesor Uniwersytetu Łódzkiego Arkadiusz Morawiec, który niedawno opublikował właśnie monografię *Polska literatura obozowa. Rekonesans* (oczywiście także recenzowaną w naszym numerze), proponuje artykuł „*Wymagowane twory*? *Obóz Pracy w Łambinowicach według Janusza Rudnickiego*, w którym przedstawia świadectwo o tym mało znanym polskim obozie powojennym dla ludności niemieckiej. Jak stwierdza Morawiec: „utwór Rudnickiego świadczy również o tym, że polska literatura obozowa nie ogranicza się, jak sądzono przez lata, tylko do łagrów i łagrów. Obejmuje ona także obozy polskie”. W bloku głównym naszego zeszytu znalazł się jeszcze ciekawy artykuł autorstwa doktorki Uniwersytetu Jagiellońskiego Aleksandry Kumali „*Tak jak mężczyzna mężczyznę zrozumie...*” *Męsko-męskie relacje seksualne w narracjach obozowych Augusta Kowalczyka*, który skupia się na ekspresji „upłciowionych” doświadczeń w polskim dyskursie lagrowym. Autorka łączy w nim ujęcia właściwe dla *Holocaust studies* i *gender studies*.

Zeszyt zawiera dodatkowo barwną dyskusję o domu Danuty i Jana Józefa Szczepańskich: *Młyn na Helclów – Anna Krasnowolska, Katarzyna Kowalczyk i Michał Szczepański w rozmowie z Anną Mateją*. Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że nie doczekał tej publikacji Michał Szczepański, który zmarł 24 maja 2024 roku.

W numerze znalazły się też teksty o wydawniczych nowościach związanych z literaturą obozową. Kazimierz Adamczyk wskazuje na atuty i nieliczne słabości monografii Arkadiusza Morawca *Polska literatura obozowa*, tłumacz Kertésza i eseista Adan Kovacsics recenzuje zbiór krótkich esejów o pisarzach obozowych Marisy Siguan *La memoria de la violencia*, Grzegorz Siwor podejmuje dialog z monumentalnym reportażem Konstantego Geberta *Ostateczne rozwiązania. Ludobójcy i ich dzieło*. W dziale recenzji znajdziemy jeszcze teksty: Agnieszki Bielak o rozprawie Moniki Anny Nogi *Stanisław Brzozowski w kręgu „Kultury” paryskiej*, Anny Szawerny-Dyrzki o monografii Magdaleny Amroziewicz *Poza krąg Kwadrangi. Światopogląd poetki Władysława Sebyły i Lucjana Szenwalda* oraz Małgorzaty Zemły o książce Magdaleny Brodackiej-Dwojak *Środkowoeuropejski gatunek na wymarciu? Narracje tożsamościowe na wybranych przykładach prozy czeskiej i polskiej XX i XXI wieku*.

Pau Freixa Terradas  
Uniwersytet Barceloński  
Redaktor prowadzący zeszytu